Nr. 33. OLSZTYN, na sobotę 16 marca 1912. Rok XXVI.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«
z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA:
przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniu należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Cyryla b.
Jutro: Gertrudy.
Pojutrze: Gabryela.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. słońca 6 15 zach. 6 04
Jutro: » » 6 13 » 6 05
Pojutrze: » 6 11 » 6 06

Kwartał ma się ku końcowi

więc czas pomyśleć o odnowieniu przedpłaty na »Gazetę Olsztyńską« na 2 gi kwartał 1912 (kwiecień, maj i czerwiec).

Walka z germanizatorami różnego rodzaju o nasze słuszne prawa i najświętsze skarby jakiemi są religia i narodowość, toczy się bez przerwy, a bój staje się coraz zaciętszym. Do tej walki gotowi powinni być wszyscy, którzy chcą być dobrymi Polakami i kroczyć powinniśmy w zwartym szeregu. Na czele nieustraszenie kroczy prasa polska, a z nią »Gazeta Olsztyńska« od 25 lat, nie zważając na prześladowania wrogów, dla dobra ludu. To też znajdowcć się powinna w każdym polskim domu na Warmii polskiej.

Nastaje teraz znowu półrocze latowe, w którym rozpoczną się prace w polu, lecz niech się nikt nie wymawia brakiem czasu do czytania. Jak bowiem stać nam czasu na pokrzepienie ciała, tak musi być też i czas do pokrzepienia duszy tj. do oświaty, czerpanej z dobrych książek i gazet polskich. Śmiało też twierdzić możemy, że na przeczytanie »Gazety Olsztyńskiej« starczy czasu każdemu nawet przy wielkim nawale pracy.

Coraz cięższe ciosy spadają na Gazetę naszą. Nie dosyć, że wrogowie polszczyzny i centrowcy szkodzą nam na każdym kroku, pomaga im w tem gorliwie prokuratorya pruska, kładąc na Gazetę wysokie kary lub więzienie, aby nas tem prędzej zniszczyć, a lud polski pozbawić Gazety.

Za te wszystkie oszczerstwa, krzywdy i kary odwdzięczyć się powinniście nam kochani Bracia tem gorliwszą agitacyą i tem liczniejszym zapisywaniem »Gazety«. Kto może, niech i inne polskie gazety trzyma, lecz w pierwszym rzędzie zapisać sobie powinni polscy Warmiacy Gazetę Olsztyńską, bo ona dla nich założona, dla nich pracuje i za nich cierpi.

W ostatnim kwartale zyskaliśmy, dzięki gorliwej pracy czytelników naszych znaczną liczbę nowych abonentów. Prosimy także na nowy kwartał Gazetę zapisać a i drugich do tego zachęcić, aby liczba czytelników nie zmalała, lecz wzrosła.

Do pracy tedy, do agitacyi, kochani Bracia Rodacy! Wyrzucajcie z chat polskich piśmidła niemieckie, niosące Wam często truciznę w dom, a starajcie się aby w każdym domu polskim na Warmii była szczero polska i katolicka Gaz. Olsztyńska.

Od 15-go marca

już przyjmują listowi jako też wszystkie urzędy pocztowe przedpłatę na nowe ćwierćrocze, tj. na miesiące kwiecień, maj i czerwiec. Kto chce Gazetę dostawać bez przerwy, niech ją sobie jak najrychlej zapisze. Listowi powinni każdego czytelnika zapytać czy chce Gazetę brać dalej i w danym razie przyjąć przedpłatę. Gdzieby listowite to nie uczynili, to prosimy Szanownych Czytelników naszych, ażeby sobie sami zapisali Gazetę na poczcie.

»Gazeta Olsztyńska« wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę, a kosztuje na cały kwartał **tylko 1 mk.**, a z odnoszeniem do domu **1,24 mk.**

Po procesie o zbrodnie na Jasnej Górze.

Przez tydzień toczyły się rozprawy przed sądem piotrkowskim o zbrodnie i przestępstwa popełnione przez Judaszów na miejscu świętem a sercu polskiemu przedewszystkiem drogiem. Wrogowie Kościoła katolickiego jak sępy głodne rzucili się na tę sposobność nie tak łatwo się nadarzającą, by zohydzać Kościół katolicki i czynić go odpowiedzialnym za grzechy niegodnych jednostek. Gazety ich przez cały tydzień z rozkoszą rozpisywały się o wszelkich szczegółach w rozprawach ujawionych, chociażby były najbrudniejszemi i najwstrętniejszemi. Zsiste przyznać trzeba, że obraz zepsucia, który się roztoczył przed naszemi oczyma w tym procesie piotrkowskim, jest pełen zgrozy i budzi obrzydzenia.

Wciąż sobie człowiek musi zadawać pytanie, jakimże sposobem tacy Macochowie mogli nietylko otrzymać święcenia kapłańskie, ale stać się nawet stróżami największej świętości katolików polskich? Gdyby społeczeństwo polskie żyło w normalnych warunkach, gdyby miało własny ustrój państwowy lub gdyby przynajmniej miało możność rozwoju swobodnego, gdyby Kościół katolicki, który dla nas jest kościołem narodowym, cieszył się potrzebnemi mu swobodami, a zaszłoby na Jasnej Górze to, co się stało, wówczas wrogowie nasi mieliby słuszność, wołając: W Piotrkowie na ławie oskarżonych siedział Kościół katolicki i duchowieństwo polskie.

Ale tak nie jest. Pod rządami cara, Kościół takolicki wogóle, a Kościół katolicki w Polsce, w szczególe, wiodą życie niewolnika ograbionego z praw i swobód mu przynależnych. Rząd rosyjski wie doskonale, że Kościół katolicki dla narodu polskiego stanowi niewyczerpane źródło siły moralnej; że on daje wyższość kulturalną narodowi naszemu po nad Moskalami go gnębiącymi, od lat dziesiątek używa więc najbrutalniejszych środków, aby siłę Kościoła osłabić a duchowieństwo polskie zdemoralizować. Poniżyć je do poziomu popów prawosławnych i zrobić z niego powolne narzędzia rządu i policyi, oto cele rządu rosyjskiego. Aby ten cel osięgnąć, rząd rosyjski nie cofał się przed żadnymi środkami. Biskupom ogranicza prawo dozorowania księży parafialnych i klasztornych i czuwania nad ich moralnością. Jeżeli biskup mimo to spełnia swe obowiązki pasterskie, rząd uważa go za podejrzanego pod względem politycznym. Biskupom zabrania się objazdów dyecezyi a księży szpieguje się na każdym kroku. W kościele na kazalnicy nawet ksiądz widzi zwrócony na siebie wzrok szpiega, czychającego na każde słówko, nawet w spowiednicy podsłuchają szpiegowie księdza, jakich nauk udziela w spowiedzi. Władzy kościelnej zaś rząd odebrał niemal zupełnie wpływ na wychowanie księży i skrępował jej ręce w doborze młodzieńców, poświęcających się stanowi duchownemu. Wszak o przyjęciu kandydata do seminaryum lub do klasztoru rozstrzyga w gruncie rzeczy policyant. A całe wychowanie młodzieńców rząd właściwie dla siebie zagarnął i trzyma je na niskim poziomie duchowym i umysłowym. Bogu dziękować, że mimo to wszystek ogół duchowieństwa polskiego jest nieskażony i w tak trudnych warunkach okazuje się godnym swego powołania i tak dzielnie spełnia swoje obowiązki. Ale w tych warunkach nieuniknioną jest rzeczą, by tak parszywe owce jak Macoch, Olesiński itd. nie zakradły się do trzody, szczególnie że przemycają je możni opiekunowie rządowi.

Macoch jest klasycznym okazem wychowania systemu rządowego. Służył rządowi jako pisarz gminny; urząd to w Królestwie pogardzany ale dla ludności naszej niebezpieczny, bo piastun urzędu tego, to nieomal zawsze szpieg, złodziej i łapownik. Taki pisarz gminny musiał być rządowi bardzo miłym kandydatem na zakonnika katolickiego i stróża Jasnej Góry. Takimi stróżami najłatwiej gnębić majestat Kościoła katolickiego, tak mniemał rząd.

Ostatecznie Macoch i jego towarzysze we własnych osobach dowiedli, do czego są zdolni wychowańcy systemu rządowego. Nie cofają się przed niczem, dusza ich zupełnie zatruta i wyzuta, z wszelkich uczuć górnych i wszelkiego szacunku dla świętości ludzkich. Popełniają zbrodnie ohydne, tem ohydniejsze, że ich sprawcy noszą znamiona kapłanów, i że ich się dopuszczają w tych właśnie okolicznościach. I zasiadają na ławie oskarżonych, ale nie kapłani, nie przedstawiciele Kościoła polskiego, nie synowie poczuwający się do wspólności z społeczeństwem polskiem, nie, na ławie oskarżonych zasiedli wychowańcy systemu rosyjskiego, renegaci polscy z duszą zruszczoną, a w ich osobach cały barbarzyński system rządów carskich. I sąd rosyjski musiał sądzić twory rządu rosyjskiego i wydać na twory i rząd sam wyrok potępiający, który świat cywilizowany dawno już wydał przed nim.

Kościół katolicki z tej sprawy wychodzi nieskalany, społeczeństwo polskie bez winy, ale obydwaj z tego zdarzenia wysnuwają wniosek, że z barbarzyńskim caryzmem należy staczać bezustanną walkę o swobodę i prawa Kościoła, aby nie zatruwał serc polskich i katolickich.

Co tam słychać w świecie?

— **Niemcy.** Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu marszałek, dr. Kaempf, zawiadomił posłów, że centrowcy stawili do rządu zapytanie, co zamyśla uczynić, aby jaknajprędzej zakończyć strejk w Westfalii i Nadrenii i jak myśli poprzeć słuszne żądania górników. Następnie obradowano w dalszym ciągu nad sprawami wewnętrznemi.

— Prezydyum parlamentu nie przedstawi się cesarzowi. Pisma niemieckie do-

noszą, że nowe prezydyum parlamentu nie będzie rozbierało kwestyi, czy przedstawić się cesarzowi, ponieważ sprawę tę uważa za załatwioną. Wedle dotychczasowego zwyczaju bowiem tylko pierwsze prezydyum wybrane przy rozpoczęciu legistatury, przedstawiało się cesarzowi, a ponieważ cesarz nie przyjął go, sprawa jest zakończona. Obecnie prezydyum ma jedynie obowiązek donieść cesarzowi o swem ukonstytuowaniu się. Pisma niemieckie dodają jeszcze, że dr. Kaempf nie zamieszka w urzędowem mieszkaniu przeznaczonem dla marszałka parlamentu, ale w własnem prywatnem przy ulicy Hohenzollern.

— Strejk górników westfalsko-nadreńskich. Strejk górników ropowszechnia się w dalszym ciągu i z przeszło 300000 górników liczbe strejkujących szacują dzisiaj już na 200 tysięcy; strejkują więc dwie trzecie wszystkich górników. Strejkujący w myśl wydanego hasła swych organizacyi zachowują się spokojnie niestety jednak za kilku kopalnich przyszło do starć pomiędzy strejkującymi a policyą czego jednak podczas strejków o tak obrzymich rozmiarach rzadko kiedy da się uniknąć. Jedno z większych starć nastąpiło pog Duieburgiem na kopalni »Deutscher Kaiser«, przyczem ze strony robotników podobno nawet strzelano z rewolwerów i zraniono 5 policyantów. Policya dobyła pałaszy i zraniła wiele osób. Na kopalni »Toudern« pod Oberhausen strejkujący mieli napaść na 18 górników, idących mieli im ubrania i obuwie. O wybrykach ze strony strejkujących donoszą dalej z kopalni »Garolinenglueck« pod Bochum, z kopalni »Adolf v Hanemann« pod Kolonią, a także z szybu III kopalni »Deutscher Kaiser« pod Duisburgiem, gdzie na policyantów rzucano kamieniami; policyanci zranili 8 osób.

— Interwencya mocarstw we wojnie włosko-tureckiej. Rzymska »Tribuna« donosi: Ambasadorowie Francyi, Anglii, Niemiec, Austro-Węgier i Rosyi udali się do ministeryum spraw zagranicznych, aby zapytać się ministra, pod jakiemi warunkami Włochy zgodziłyby się na pośrednictwo mocarstw w celu pokojowego załatwienia zatargu włosko-tureckiego. Minister zastrzegł sobie czas namysłu do odpowiedzi. Ta sama »Tribuna« zamieszcza artykuł, w którym zaznacza, że nie może być mowy o zawarciu pokoju, jeśli Turcya obstawać będzie przy swem żądaniu zwrotu Trypolisu i Cyrenajki. Londyński korespondent »Echo de Paris« donosi pismu swemu, że w ang. kołach rządowych panuje przekonanie, iż Włochy w dniach najbliższych zamierzają Turcyi zadać cios śmiertelny, który rozstrzygnie o całej wojnie. Z jednej strony mianowicie oczekują ostrzeliwania wyspy Samos, inni twierdzą, że Włosi rzucą się na Dardanele.

— Bezrobocie rzeźników w Berlinie. Według »Nationalzeitung«, wybuchnie bezrobocie czeladników rzeźnickich. Wszyscy pomocnicy przedłożyli swym pracodawcom nową taryfę, którą pracodawcy jednomyślnie odrzucili, prócz tego każdy w Berlinie nowe bezrobocie, mianowicie z majstrów zobowiąła się zastósować się do uchwały pod wysoką karą konwencyonalną. Cech rzeźnicki w Berlinie przedłożoną taryfę również odrzucił. Wobec tego Berlin niebawem zostanie bez mięsa, którego brak odczują najbardziej hoteliści i restauratorzy także nasze gospodynie.

Z wojny włosko-tureckiej.

Rząd turecki otrzymał wiadomość, według której dwa włoskie okręty wojenne znajdują się w archipelagu. Turcy sądzą, że Włosi zajmą jednę z wysp tureckich.

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych wnioskują z różnych przygotowań, jakie Włochy poczyniły w ostatnim czasie, że flota włoska w krótkim czasie naprawdę rozpocznie zamierzoną akcyę wojenną w cieśninie Dardanelskiej Przypuszcza się, ze Włosi najpierw rozpoczną bombardowanie fortów zewnętrznych Sedil Bahr i Kumkalek.

Komendant wojsk tureckich pod Benghasi Euwer bej otrzymał polecenie od sułtana wręczenia szejkowi arabskiemu Senussi orderu Osmani wraz z kosztowną szabl dywanem i zegarkiem osadzanym brylan tami.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Najprzew ks. Biskup warmiński dr. Augustyn Bluda obchodził we środę swój 25 letni jubileus kapłański. Najprzew. ks. Biskup urodził si 6 marca r. 1862 w Gutsztacie; ubiegłego ty godnia obchodził więc 50 rocznicę urodzin Święcenia kapłańskie otrzymał 13 marca r 1887. Po dalszych studyach został doktore teologii w Monasterze, a w roku 1895 nad zwyczajnym profesorem przy akademii tam że. Intronizacya na biskupa warmińskieg nastąpiła 20 lipca 1909. — Oby mu Pa Bóg pozwolił rządzić jeszcze jak najdłuże ku zadowoleniu wszystkich dyecezyan.

Gniezno. Swięto patrona archidyece zyi gnieźnieńskiej, św. Wojciecha, i patron dyecezyi poznańskiej św. Stanisława biskup pa będzie jak dotąd obchodzone uroczyści w sam dzień, 23go kwietnia w archidyece zyi gnieźnieńzkiej a 8 maja w dyecezyi po znańskiej.

Poznań. 8go bm. zmarł, opatrzon Sakramentami świętemi ks. Józef Piotrowsk długoletni proboszcz Ołobocki, przeżywszy lat 72.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasz mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamię tajcie też o pieśni polskiej! — Nie jes Polakiem, kto się potomstwu swemu zniem czyć pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 15-go marca 1912.

— W »Gościu« dzisiejszym podajem jeszcze raz porządek nabożeństw misyi w Olsztynie, na co zwracamy uwagę.

— Ks. prob. dr. Bilitewski w Wolfsdorfie, który ubiegłej środy obchodził swo

NIEWINNIE ROZSTRZELANY.

(Powieść w dwóch tomach.)

— Otóż, po wiadomości od Jana pojechał pan Brizard do Marsylii!

— Ah! Boże! mój! miałam przeczucie.

— No, no, już się rozrzewniasz. Cóż tam, trzeba mieć rozum, bo nic więcej nie powiem.

— Już, już jestem spokojna, widzisz droga pani, ale mów, proszę cię, zaklinam...

— Prawdą jest, kochanko, że dobre są wiadomości od mojego chłopca. Tak, bardzo dobre; żyje, nigdy nie umarł, był w wielkiem niebezpieczeństwie... dowiesz się o wszystkiem, tylko się nie wzruszaj... No, no, popłacz sobie trochę... Zaraz dokończę... Czyś już spokojna? Oto reszta w trzech słowach: Janek, który należał do oddziału mającego polecone rzeczy strasznie niebezpieczne, został lekko ranny i wpadł w ręce Czarnych chorągwi. Nieprzyjemne te Czarne chorągwie, o nie... Zaraz żywcem ze skóry chcą obdzierać, porąbać w niezliczoną ilość kawałków, albo wysmarować twarz miodem, zakopać w ziemię po szyję, żeby osy cię zagryzły. To samo groziło mojemu biednemu chłopcu i w ministeryum pewni byli, że tak się stało. Dla tego to, kiedy pan Brizard i ja pytaliśmy tam o wiadomości, odpowiadali tylko, że biedny żołnierzyk zginął w potyczce... Na szczęście, nasz biedny Janek miał do czynienia nie z tak okrutnymi piratami. Potrzymali go dość długo, nie bardzo męczyli i w końcu wymienili za innych jeńców. Biedak był niebezpiecznie chory, lecz to chłopak z żelaza i wyzdrowiał zupełnie.

— Ah, chwała Bogu! zawołała Marya.

— Czekaj, to nie wszystko. Ci panowie z ministeryum zawiadomili nas o tem przed kilkunastu dniami, a nawet i o tem, że kochanego chłopaka wsadzono na okręt transportowy i ma on przybyć do Marsylii. Spokojnie, spokojnie, kochanko! Chcieliśmy powiedzieć ci to wszystko po trochu, żebyś nie zachorowała z radości... Spokojnie, spokojnie, mówię ci. Czy jesteś w stanie wszystko wysłuchać? Tak, prawda? No więc słuchaj: pan Jakób Brizard pojechał po małego, który wylądował w Marsylii zdrów, jak ryba, a świeży, jak wisienka... Wszystkośmy już postanowili: mały ma urlop, żeby przyjść do zdrowia, pożenimy was jak Bóg na niebie, potem chłopak wejdzie do szkoły wojskowej w Saint Maixent; wyjdzie oficerem, a jego zwierzchnicy przepowiadają mu świetną karyerę wojskową, choć ciągle ma w głowie pisanie książek wierszem i prozą. Widać, że to jedno drugiemu nie przeszkadza... A żebyś już wszystko wiedziała kochanko, panowie ci przyjadą do nas razem. Słyszałam gwizdawkę na kolei, nie muszą być daleko.

Głos dobrej kobiety stał się drżący, a wzrok zwracała na bramę ogrodu.

Marya, szczęśliwa, patrzyła w niebo oczyma łez pełnemi.

Brama żelazna otwórzyła się cicho i dwóch mężczyzn, jeden w kostjumie podróżnym, drugi w kepi i kurtce z żółtemi epoletami marynarki wojskowej weszli do ogrodu.

Rozalia ujęła głowę Maryi i przyciągnęła do swojej piersi.

— Aniołku mój, kochanko, rzekła, zdaje mi się, że to oni... Nie, nie patrz jeszcze... Spojrzyj, tam, na piasku, dwa cienie się przedłużają. Może to oni, kto wie?

— Marya zerwała się z okrzykiem i już była w objęciach ukochanego.

— Maryo!...

— Janie!... Jesteś nareszcie. Biedny mój narzeczony, jakieś ty niebezpieczeństwa przebył!... Jak ty strasznie cierpiałeś!... A ja byłam powodem twoich nieszczęść. Jak mogłam nie zwierzyć ci wszystkiego. Daj mi się tobie napatrzeć... Ah! najdroższy, cierpienia nie pozostawiły śladów na twoj twarzy, jesteś piękny, nie wstydzę się teg powiedzieć. Jesteś mój ukochany, mój je dyny, cel mojego życia... Tyś mój bohate mój mąż, mój kochanek, moje wszystko...

— Maryo, droga Maryo, oddajmy s naszemu szczęściu, nic sobie nie wyrzuca Dobre tylko chwile pamiętajmy z przeszł ści. Ah, jak będziemy teraz szczęśliwi! D ciebie chcę pracować, chcę zajść wysok chcę sławy, honorów! Ah, Maryo, moje ży cie, moja żono!

Trzymali się za ręce i patrzyli sobie oczy.

Poczciwa tłusta ręka spoczęła nieśmi ło na ramieniu Jana.

— No cóż, wielki wojowniku, ode wał się głos słodki, czy nie ma dobre słowka dla starej?

Jan, wyrwany z marzeń, rzucił się objęcia matki przybranej.

— Mamo, mamo, przebacz!... Czy my lisz, żem o tobie zapomniał? Widok Ma odebrał mi przytomność. Matko moja n droższa, nie rozstaniemy się nigdy, pra da? Czy mógłbym żyć bez ciebie?...

— Dobrze, dobrze; mama Fricotea ma rozum, wie, że teraz jest na drug planie...

Milczeli wszyscy przez chwilę, w ko cu Jakób Brizart głos zabrał.

— Kochane dzieci, rzekł, bo jesteś moimi dziećmi, szczęśliwy jestem, że przyczynił się do waszego szczęścia. Mo cie pobrać się jak najprędzej i chcę że wasze wesele było piękne. Zaproszę lic nych moich znajomych i zobaczysz Mary że teraz, kiedy nazwisko twoje oczyszcz ne... i kiedy jesteś spadkobierczynią Jakób Brizard, i tu krewnych znajdziesz! Tak wy prawimy świetne wesele, które będzie wst pem do szczęśliwego życia, jakie postara się, żeby było waszym udziałem.

KONIEC.

25letni jubileusz kapłański, o czem w zeszłym numerze pisaliśmy — wyświęcony został w Rzymie, w kościele Laterańskim, gdzie też dłuższy czas pozostał. W roku 1889 ustanowiony został jako kapelan w Wartemborku, poźniej w Sztumie i Kiszporku, od roku 1894 w Gryźlinach, zkąd w roku 1903 przeniósł się na probostwo w Wolfsdorfie.

— Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby nam donosili o ważniejszych wypadkach w swej okolicy. Także ogólne uwagi o stosunkach pod względem narodowym są nam bardzo pożądane. — Przez zasilanie gazety korespondencyami najwięcej pomódz jej można, bo podnosi się jej poczytność i zainteresowanie dla niej, co bardzo pożadanem jest zwłaszcza obecnie, gdy nadchodzi zmiana kwartału.

— Latosie kontrolki wiosenne odbędą się w obu powiatach olsztyńskich jak następuje:

W Olsztynie: w poniedziałek, 1 kwietnia rano o wpół do 8mej dla roczników 1899, 1900 i 1901 z Olsztyna. — Tegoż dnia przed południem o 10 dla lat 1902–1904 z Olsztyna. — Tegoż dnia w południe o wpół do 1szej dla lat 1905 i 1906 z Olsztyna. — We wtorek, 2 kwietnia rano o wpół do 8 dla lat 1907 i 1908 z Olsztyna. — Tegoż dnia o wpół do 10tej dla 1909–1911 z Olsztyna. — Tegoż dnia o wpół do 12tej dla ersatzrezerwistów z Olsztyna i wybudowań włącznie Jakóbowa, Kortowa, Stolzenbergu itd. — W środę 3go kwietnia rano o 8mej dla lat 1899–1903 i »ersatzrezerwistów,« przed poł. o wpół do 11tej: dla lat 1904–1911 i »ersatzrezerwistów« miejscowości okolicznych stawiających się w Olsztynie. — W Wartemborku: w środę 10 kwietna rano o 8mej dla miasta i wybudowań. tegoż dnia o 11tej dla wsi osad stawiających się w Wartemborku. — W Kramerowie: W czwartek 11go kwietnia rano o wpół do 9tej. — W Kronowie: W czwartek, 11go kwietnia przed południem o 11tej. — W Giławach: W piątek, 12go kwietnia rano o wpół do 8mej. — W Purdzie (u Kamrowskiego): w piątek, 12 kwietnia o wpół do 11tej. — W Jełguniu: W sobotę, 13 kwietnia rano o 8mej. — W Pluskach: W sobotę, 13 kwietnia przed poł. o 11tej. — W Szabruku: W poniedziałek 15go kwietnia rano o wpół do 9tej. — W Stawigudzie: W poniedziałek, 15 kwietnia przed poł. o 11tej. — W Wolownie: We wtorek 16 kwietnia przed poł. o kwadrans na 11tej. — W Gietrzwałdzie: We wtorek 16 kwietnia w południe o wpół do 1szej. — W Jonkowie: W środę 17go kwietnia rano o wpół do 8mej. — W Roznowie: W środę, 17go kwietnia przed poł. o wpół do 12tej.

Wnioski o zwolnienie od stawki nadesłać trzeba przynajmniej 8 dni przed terminem do feldfebla obwodowego.

— Fałszywe 1 markówki zatrzymano często w ostatnim czasie; są niezgrabne i chwytaja się tłusto.

— Przestroga dla rodziców. Dwuletni synek pewnej rodziny w Raciborzu, bawiąc się na podwórzu, znalazł kilka flaszeczek od lekarstwa, w których kilka kropel się znajdowało. Dziecko wzięło flaszeczkę do ust i wypiło resztkę lekarstwa, którem się otruło, i wyzionęło ducha, zanim zdołano sprowadzić lekarza. Prokuratorya obłożyła zwłoki aresztem, zabrano również znalezione flaszeczki.

— Zaćmienia słońca i księżyca nastąpią w kwietniu. Częściowe zaćmienie księżyca nastąpi 1go kwietnia a częściowe zaćmienie słońca 17go kwietnia. Prawie w całych Niemczech widzieć będzie można 9 dziesiątych części słońca zakrytych przez księżyc. W naszych stronach nastąpi to pomiędzy 11 i 12 w południe.

— Przy zbliżającej się zmianie kwartału nie omieszkujemy szan. czytelnikom napomknąć, że wszelkie zmiany tak pomieszkania jak i liczby członków rodziny należy podać w przeciągu 3 dni na policyę. Niezastósowanie się do tego przepisu pociąga karę poza sobą, w powtórnych wypadkach nieraz bardzo dotkliwą.

— **Druki podrożały.** Polski Związek właścicieli drukarń obwieszcza w pismach publicznych, że z powodu zwyżki płacy drukarzy oraz z powodu podrożenia materyałów drukarskich, cenę wszelkiego rodzaju druków podwyższono o 10 proc.

— Odznaczenie firmy polskiej. Książę Byron Kurlandt protektor wystawy sportowej, która odbyła się w lutym br. w Schreiberhau podziwiał z okazyi zwiedzenia wystawy wyborne wyroby firmy B. Kasprowicza oraz efektowny aranżament wystawy i pił w dowód swego wysokiego uznania na pomyślność tej chlubnie znanej firmy. — Również arystokracya szląska i wogóle publiczność wystawę zwiedzająca była pełna podziwu i uznania dla wspaniałych okazów wystawy, a dowód uznania swego ujawniła przez udzielenie znacznych zamówień. Jako najwyższą nagrodę przyznano firmie B. Kasprowicza dyplom honorowy.

Składajmy oszczędności

w „Banku Ludowym“ w Olsztynie w ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakłaniajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w »Banku Ludowym«, w którym członkowie całym swym majątkiem za złożone pieniądze odpowiadają.

Z Warmii i Prus Zachodnich.

* **Nibork.** Za oszustwa popełniane przy ważeniu świń skazał sąd w Działdowie handlarzy bydła Boehlkego i Preussa każdego na miesiąc więzienia. Preussa, który apelował, uwolniono.

* **Goldap.** W nocy na sobotę spaliła się posiadłość gospodarza Glutha. W płomieniach zginęło 70 sztuk bydła i dwa konie.

* **Tylża.** Rada miejska uchwaliła tu budowę krematoryum, czyli pieca do palenia trupów. Krematoryum kosztować ma 105 000 marek, a sam piec do palenia trupów 18 200 marek. Kto się chce dać spalić po śmierci, zapłacić musi 50 marek.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Zapowiedziany w kalendarzu na 20 bm. targ na bydło i konie odbył się już 13 bm., ale jarmark kramny odbędzie się dopiero za tydzień, 20 bm.

* **Malborg.** Na tutejszym targu sprzedał posiedziciel Eberling ze Starogardu rzadki okaz świni, która ważyła 930 funtów. — Właściciela młyna Maksymiliana Lepsiena, który od pewnego czasu znikł bez śladu pozostawiając po sobie długi, aresztowano w Brake w Oldenburgii. Udowodniono, iż uwięziony zabrał udać się do Ameryki. L. założył przeciw aresztowaniu go protest, lecz na razie przetransportowano go do więzienia śledczego w Elblągu.

* **Kwidzyn.** Na wzgórzach miejsca wycieczkowego we Fidlicach nastąpiło w tych dniach dalsze osuwanie się ziemi. W wysokości około 50 metrów i szerokości 60 metrów zarwała się masa ziemi i wyrywając po drodze drzewa z korzeniami runęła we Wisłę. Rola położona z lewej strony owego miejsca zasypana gruzami i kamieniami, tak iż uprawa z trudnością, a nawet pewnem ryzykiem połączona. Każdej chwili bowiem nastąpić może podobna katastrofa. Osobom, które do Fidlic z przyjemnością uządzały wycieczki, przy wchodzeniu na wzgórza zalecić tylko można wszelką ostrożność, a przynajmniej, by nie wchodziły na miejsca zagrożone.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Szadłowice.** Na 4 i pół roku domu karnego skazała inowrocławska izba karna organistę Nowakowskiego z Szadłowic. Dopuścił on się zbrodni na nieletnich dziewczętach. N. był już karany za podobne sprawki.

* **Wolsztyn.** Straszny wypadek zdarzył się na jeziorze pod Wolsztynem. 9-letni chłopiec poszedł na jezioro i stanął nad przeręblem, z którego wyskoczył 16-funtowy szczupak i rzucił się na chłopca, gryząc go w ramię. Chłopiec ze strachu i bólu zemdlał i padł na powlokę lodową. W kilka godzin później znaleziono w pobliżu przerębla zmarzniętego chłopca z dwoma ranami na ramieniu, zadanemi przez szczupaka. Obok zaś chłopca również leżało zmarznięta ryba, która nie była w stanie dowlec się do przerębla.

Z różnych stron.

* **Kraków.** Biskupi galicyjscy do biskupa Ruszkiewicza. W pałacu książęco-biskupim w Krakowie odbyła się w poniedziałek konferencya biskupów, przybyłych z kraju na intronizacyę księcia biskupa Sapiehy. Na konferencyi postanowiono wysłać następującą depeszę do warszawskiego ks. biskupa Ruszkiewicza, skazanego przez Moskali na długie więzienie: »Zebrani biskupi zespalamy się z Waszą Biskupią Mością duchem we wszystkiem i zasyłamy w dniu imienin Waszej Ekscelencyi wyrazy czci najgłębszej i hołdu z życzeniem łask, by Pan Zastępów w tych chwilach krzepił jego siły i ducha. — Następują podpisy biskupów: Bandurski, Bilczewski, Fiszer Nowak, Pelczar, Sapieha, Teodorowicz, Wałęga.

* **Warszawa.** Były zakonnik Damazy Macoch, którego skazał w tych dniach sąd w Piotrkowie za morderstwo i różne inne przewinienia na dwanaście lat ciężkich robot, uciekł. Zdaje się więc prawdziwem przypuszczenie, że Macoch był rzeczywiście narzędziem rządu rosyjskiego i że mu władze ucieczkę ułatwiły.

Tymczasem przywatne telegramy z Warszawy powyższej wiadomości stanowczo zaprzeczają, twierdząc iż Macoch przebywa w więzieniu; prawdą wszakże być się zdaje, że Macoch przygotował ucieczkę, lecz mują udaremniono. Warto też jeszcze przytoczyć uwagę, którą do wiadomości o rzekomej ucieczce Macocha dodał berliński »Local-Anzeiger« twierdzi on, że według wszelkiego prawdopobieństwa ucieczkę ułatwiła Macochowi tamtejsza fanatyczna (!) ludność polska. Kto zna głęboką polość narodu polskiego z powodu zbrodni na Jasnej Górze i gniew jego na sprawcę tej zbrodni, ten chyba uwierzy, że ta »sfanatyzowana« ludność polska wolałaby raczej usłyszeć wyrok śmierci na chydnego świętokradzcę lub sama go ukamienować nawet, a nie ułatwiać mu ucieczkę! Tego możnaby się spodziewać z innej strony rządu rosyjskiego.

Ostatnie wiadomości.

Zamach na króla włoskiego.

Rzym, 14. marca. Dziś rano gdy król Wiktor Emanuel udawał się do Panteonu na nabożeństwo żałobne, za duszę króla Humberta, strzelił do niego nieznany człowiek z rewolweru. Król wyszedł na szczęście bez szwanku. Sprawcę aresztowano.

(Nadesłano.)

— Na rozpoczynającą się tu w sobotę wieczorem Misyą św. która potrwa 14 dni przybędzie niezawodnie niejeden z naszych czytelników i Rodaków do Olsztyna. Z powodu tego zwracamy się do naszych Rodaków z prośbą, aby swe zakupy pamiątek misyjnych każdego rodzaju wedle możności załatwiali w księgarni »Gazety Olsztyńskiej« naprzeciw głównej bramy kościoła św. Jakóba. Znajdzie tam każdy największy wybór książek do nabożeństwa (także niemieckich), krzyży i krzyżyków, medalików, szkaplerzy każdego gatunku, różańcy, obrazków św. itp, a przytem obsłużony zostanie rzetelnie i w ojczystym języku, nie przepłacając towarów. Prosimy też o tem powiedzieć tym rodakom, którzy Gazety nie czytają i ich do zakupów w księgarni Gazety zachęcić.

Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 19 marca przed połud. o 9 w Olsztynie drzewo na opał z obwodu Dywity.

Moje ogiery
stanowią rano od 6—7, wieczorem od 5—6.
Czarny belgijski za 12 m.
brunatny Shire za 10 m.
A. Steppuhn
Wartembork.

Czerwoną zieloną białą **koniczynę**
tymotkę, rajgras czerwone i żółte Ekendorfskie buraki Mamuth jako i wszelkie nasiona **warzywa i kwiatów** w prawdziwych gatunkach, pod gwarancyą za wschodzenie poleca po najtańszych cenach
Otto Struwe
nast.

Wapno cement papę na dachy
jako i **wszelkie artykuły budowlane** poleca najtaniej
F. Krause nast.
właściciel **E Koslowski**
Wartembork.

Dobre łamie sobie drogę
dla tego używa każdy dla swego bydła „aptekarza P. J. Janke'go
Universal Vieh-Emulsion".
(Wapno, tran, sól, sole fosforowo kwasowe). **Oszczędza pieniądze i czas. Najlepsze zastępst. fos. kwas. wapna. Do chowu prosiaków i bydła młodego, oraz do tuczenia niezbędne. Miękość i słabość gnatów, lichy żer i następstwa tegoż usuwa się w najkrótszym czasie. Przez weterynarzy polecane.** Do nabycia w aptekach i drogeryach. Gdzie jeszcze nie ma wysyła wprost »Chemisches Versuchs- und Untersuchungs Laboratorium der Ostpreussischen Landwirtschaftsgesellschaft m. b. H. zu Rastenburg Ostpr.
Skład dla Olsztyna i okolicy Victoria-Drogerie Rynek 10

Gospodarstwo
obejmujące 25 mórg z łąkami i torfem, żywym i martwym inwentarzem chcę z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedać. Gospodarstwo leży przy szosie Biskupiec-Wartembork.

Tyżak, gospodarz w Kramarowie. (Krämersdorf p. Gr. Ramsau)

Bank Ludowy
E. G. m. u. H.
w Olsztynie
ulica Cesarska (Kaiserstr.) 16 1 schody
udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami i przyjmuje depozyta płacąc od takowych
4 i pół procent.
Pożyczek udzielamy po 4 3/4 procent.
Bank otwarty jest **co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.**
ZARZĄD:
Fr. Hoffmann. M. Erdmann Wł. Pieniężny.
Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.
Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Luisen-Theater
przy Ryuku.
Największy i najprzedniejszy teatr obrazów świetlanych na miejscu Co środę i sobotę nowy program z 1 lub 2 głównemi widowiskami, na które uprzejmie zaprasza **V. Widera.**

Tabakę do zażywania!
Od teraz prowadzę **ulubione dobre gatunki**
Kownauer I ćwierć funta 30 fen.
Kownauer II ćwierć funta 25 fen.
Około 5 centnarów tabaki Kownauer Ia i I extra ćwierć funta po 25 i 30 fen.
Sprzedaję, aby wyprzątnąć pół funta za 40 fen.
Najlepsze i najtańsze źródło dla odsprzedających.
Tylko u
P. Lehmann'a
Olsztyn, ulica Zeppelina 2.

Posiadłość
obejmująca włókę dobrej roli, z dobremi budynkami, żywym i martwym inwentarzem jest zaraz na sprzedaż. Gdzie powie eksped.

Z mego gospodarstwa
mam zamiar **100 mórg średniej ziemi odsprzedać.**
Antoni Kostrzewa
w Stawigudzie.
(Stabigotten Abbau.)

Moja posiadłość
około 60 mórg dobrej roli z dobrymi budynkami graniczące z lasem królewskim jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż. Wpłata 4—5 tysięcy m. Reszta może na hipotece pozostać.
Olk
w Bruchwaldzie (Bruchwalde bei Klaukendorf)

7000 marek
ma od 1. czerwca do wypożyczenia
Antoni Wolff
w Wartemborku.

Baczność!
Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej **starej cenie.**
J. Dziedziek
skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Polecam najlepszą
tabakę do zażywania
kownauerkę, po starych tanich cenach. Kto chce tanio i dobrze zażywać niech tylko u mnie kupuje.
Fr. Sanio,
skład cygar i tabaki. Główny skład w hotelu »Deutsches Haus« filia w ulicy Prostej 5.

---

2 paletoty
latowe są tanio na sprzedaż. Gdzie? powie ekspedycya.

Na wiosenną uprawę roli polecam:
mąkę Thomasa
z gwiazdą
sól kali, kajnit i saletrę chilijską
w znanej dobroci, gwarancyi za zawartość i najtańszych cenach. Dalej mam na składzie wszelkie
nasienia warzywa, koniczyny i trawy
i polecam mianowicie moje **mieszanki na torfowe, mokre i suche łąki.** W razie potrzeby proszę o łaskawe poparcie.
Antoni Grabosch
w Biskupcu.

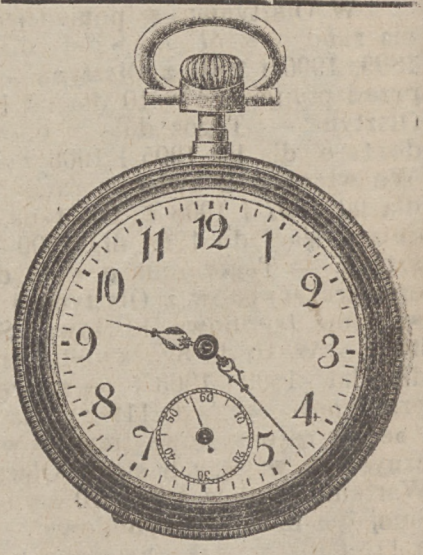

Żądajcie
cennik darmo i franko na zegarki, budziki i łańcuszki, broszki, pierścionki, kolczyki, krzyżyki, medaliki, breloki, branzoletki, korale, lornetki, termometry, brzytwy, noże, maszynki do spuszczania włosów, nożyczki, pistolety, rewolwery, stemple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, cygarniczki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce, bębny, tamboriny, książki do nabożeństwa i powieściowe, perfumy, garderobę męską, obuwie, szelki, rękawiczki damskie, bluzki, suknie, chustki, fartuchy itd. Adres:
Hieronim Tilgner,
Berlin, Paulstr. 8.

Familią robotniczą
z szarwarkiem lub bez za wysokim mytem i deputatem poszukuje od zaraz lub 1 kwietnia
Schartenorth w Barwinach.

Niedoścignione
w konstrukcyi i jakości nasze, systemu Singera
maszyny **do szycia**
dla użytku domowego i dla rzemieślników.
Maszyny familijne
za 55 marek.
Długoletnia gwarancya
Bezpłatna nauka wyszywania. Skład wszelkich przyborów, igieł, oleju itd. Reperacya prędko i tanio. Spłaty dozwolone.
M. Peiser, Olsztyn,
ul. Gutsztacka 24.

Pod redakcyą Władysława Pieniężnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein O-Pr.)